

O. HUGOLIN LANGKAMMER OFM

**PISMO ŚWIĘTE W ŻYCIU I W PISMACH  
ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU**

Celem dotarcia do dicta ef facta Domini zawartych w Ewangeliach posługujemy się w współczesnej egzegezie zasadniczo trzema metodami. Są one także oparte o wytyczne Konstytucji Dogmatycznej Dei Verbum, która odróżnia trzy etapy w genezie ewangelii.

1. Autentyczne słowa i czyny Jezusa. Te stwierdzamy za pomocą metody historii form. 2. Tradycja o słowach i czynach Jezusa inaczej przekaz autentycznych świadków. W ustaleniu tego etapu posługujemy się metodą historii tradycji. 3. Wreszcie trzeci etap. Przelanie tradycji o Jezusie na piśmie z uwzględnieniem potrzeb adresatów poszczególnych ewangelii. Tymi zagadnieniami zajmuje się metoda historii redakcji. Sobór Trydencki wprowadził ogłosił za natchnione już napisane pisma NT, ale zwłaszcza w genezie ewangelii gdzie główną rolę odegrała tradycja apostołska śmiało powiedzieć można, że dokonała się ona przy pomocy światła Ducha św. Zresztą była to tradycja o Jezusie eschatologicznym wysłańcu Boga. Mesjasza i Synu Bożym<sup>1</sup>.

Przystępując do omówienia zagadnienia Pismo św. w życiu i pismach św. Franciszka z Asyżu chciałbym się nieco wzorować na metodach stosowanych dzisiaj w egzegezie Pism natchnionych a szczególnie ewangelii.

Dlatego też punkt wyjściowy artykułu stanowić będzie zatwierdzona przez pap. Honoriusza III w 1223 r. reguła zakonu braci mniejszych. Reguła ta nie jest wyłącznym dziełem św. Franciszka, lecz owocem współpracy świętego z kapitułą braci i przedstawicielami Kościoła, szczególnie kardynała Hugolina. Różni się także stylem od innych pism św. Franciszka. Jest napisana płynną łaciną językiem niemal prawniczym. Podział na 12 rozdziałów jest przejrzysty a same rozdziały uporządkowane.

W niej odzwierciedla się najpierw druga z kolei reguła tzw. reguła nie zatwierdzona. Ona także ma swoją genezę. Do tekstu pierwszej reguły z roku 1210, dzieła św. Franciszka które zginęło brat Cezary Speyer miał wprowadzić odpowiednie cytaty z Pisma św.

Oczywiście nie były to jedyne uzupełnienia. Ale te i inne uzupełnienia dla naszego artykułu mają już drugorzędny charakter. Jak więc przedstawia się druga reguła non bullata pod kątem uwzględnienia Pisma św.

W niej zauważa się w pierwszych 17 rozdziałach pewną przemyślaną dyspozycję. Brak jej natomiast w rozdziałach 18—24. Rozdziały 18—21 stwarzają pozór uzupełnienia poprzednich. Rozdział 22 i 23 stanowią jakby dla siebie zamkniętą całość. Rozdział 24 przyjmuje ponownie formę pierwszych 17 rozdziałów. Kapituła z dnia 30 maja 1221 przyjęła tę regułę a w końcowych zdaniach zabrania jakichkolwiek zmian czy uzupełnień. Wydaje się jednak, że w obradach tejże kapituły

<sup>1</sup> Zob. H. Langkammer, *U podstaw Chrystologii Nowego Testamentu*, Wrocław 1976. Aneks, Geneza Nowego Testamentu w jego aspekcie chrystologicznym, 227—290.

dokonano pewnych zmian. Dla nas jest ważne, że cztery rozdziały nie posiadają żadnych cytatów z Pisma św. Jest to rozdział 13, 15, 18 i 19. Znamienna jest także treść tych rozdziałów. Rozdz. 13 postanawia jako karę dla grzesznika przeciwko szóstemu przykazaniu utratę habitu i wydalenie go z zakonu. Rozdz. 15 zabrania hodowli zwierząt jucznych oraz jazdy konnej. W ostatnim wypadku dodaje jednak klauzulę z wyjątkiem wypadku konieczności. Rozdz. 18 określa kompetencje generalów odnośnie kapituł zakonnych. Rozdz. 19 postanawia wydalenie z zakonu brata za herezję i zobowiązuje braci do oddania należytej czci wszystkim kapłanom i członkom innych zakonów.

Dla trzech rozdziałów reguły jest znamienne, że udzielają Prowincjałom pewne nowe przywileje. Rozdz. 18 wyszczególnia wyraźnie ich stanowiska łącznie z prawami. Rozdz. 13 i 19 nie wzmiankuje wprawdzie wyrażnie ich urzędu, zakłada jednak jego istnienie, skoro przysługuje im władza wydalenia z zakonu braci niegodnych. Z tego płynie wniosek, że te rozdziały reguły stanowią już krok dalszy w stosunku do przedstawionego tekstu na Kapitule w 1221 roku oraz mają na celu zakonowi nadać cechy prawnie zorganizowanej osoby moralnej i instytucji.

W tych ramach mieści się także rozdz. 15 z charakterystycznym zwrotem „Iniungo omnibus” stojący na czele prawniczo sformułowanego statutu. Rozdz. 13 używa już określenie „habitus” jako termin techniczny i zasadza się na bulli „(cum secundum consilium)”, która po raz pierwszy uznaje strój dla Zakonu, w ten sposób ustalając oficjalnie habit jako obowiązkowy strój braci.

Wszystko więc przemawia za tym, że pięć wspomnianych rozdziałów dołączono do Reguły za inspiracją prowincjałów jeszcze na kapitule w roku 1221.

Reguły tej jednak nie zatwierdzono. Niemniej była ona podstawą do ostatniej, która do dziś obowiązuje i do której stolica apostolska nie wniosła żadnych zmian<sup>2</sup>.

Zwróćmy teraz uwagę na pewne analogie pomiędzy procesem powstania ewangelii i powstania reguł św. Franciszka.

Pierwszy etap w ewangelii to dicta et facta Domini, w genezie powstania ostatniej reguły to pierwsza tchnąca duchem św. Franciszka. Jezus przemawiał do ludzi, głosił królestwo Boga. Św. Franciszek spisał to co płynęło z jego przekonania o imitatio Christi dla braci celem zbliżenia ich do ideału Chrystusowego.

Drugi etap tradycja. Franciszek wtedy jeszcze żyje i nadal przekazuje swoje ideały braciom. Domagają się one jednak różnych przemyśleń i dostosowania ich do konkretnych potrzeb życia braci. W ten sposób dochodzi do redakcji drugiej reguły. Jeśli chodzi o tradycję apostolską była ona także elastyczna, liczyła się z potrzebami odbiorców, nie zrezygnowała jednak z istoty Jezusowego przepowiadania i jego postawy.

Wreszcie trzeci etap. Ostateczna redakcja, w której poprzez drugi etap sięgać można do samego rdzenia pacierzowego, w wypadku Ewangelii do samego Jezusa w wypadku reguły do św. Franciszka.

Pozostała jeszcze do omówienia kwestia natchnienia. Natchnienie biblijne jest jednorazowe. O takim nie można mówić w stosunku do pism św. Franciszka. Niemniej w Testamencie św. Franciszka czytamy: „Sam Najwyższy objawił mi, że mam żyć według form św. Ewangelii. I kazałem, żeby to napisać kilkoma słowami i prosto” (4: 12—16).

Wielki mistyk św. Franciszek kontaktował się z Bogiem na najwyższym stopniu poznania i przeżywania Go. Z tych wewnętrznych przeżyć płynęło nie jedno natchnienie. Jego miłość do Boga i do ludzi formowała się w oparciu o najwyższy ideał miłości jakim było Słowo Wcielone Jezus Chrystus, którego św. Franciszek niemal wyłącznie nazywał Panem. O Jezusie zaś pisała szczególnie Ewangelia. Dlatego św. Franciszek w Ewangelii znalazł drugie źródło swojej kontemplacji. Aprobata Kościoła chociażby trzeciej reguły świadczy o poprawnym zrozumieniu

<sup>2</sup> W kwestii genezy zatwierdzonej reguły zob. *Werkbuch zur Regel des hl. Franziskus*, Werl 1955, 9—54. *Die Schriften des hl. Franziskus von Assisi*, Werl<sup>9</sup> 1963, 17—47. K. Esser, *Anfänge und ursprüngliche Zielsetzung des Ordens der Minderbrüder*, *Studia et documenta franciscana* 4, Leiden 1965. *Handbuch der Kirchengeschichte*, Bd III, 2 Freiburg im Br. 1968, 223—229. I. Lipiński, *Regola e legislazione dei Frati Minori nel secolo XIII*, Roma 1975. W tej ostatniej autor podał najnowszą literaturę do tego przedmiotu. Odsyłam więc czytelników zainteresowanych zagadnieniami franciszkańskimi do spisu bibliograficznego podanego przez autora.

zarówno wewnętrznego głosu Pana jak i poprawnym odczytaniu Pism natchnionych. Obierając więc metodę retrospekcji pragniemy poprzez tekst zatwierdzonej reguły wnikać w ducha Franciszka ewangelicznego i tego ducha wyczytać w jego pismach.

### Pierwszy rozdział

W pierwszym rozdziale reguły zawarte jest jakby w załączku to, co św. Franciszek pragnął powiedzieć swoim braciom. Główne wytyczne tego rozdziału można streścić pod trzema aspektami: 1. Franciszek mówi o życiu, 2. o życiu według Ewangelii, 3. i o życiu w świętym rzymskim Kościele. Dla naszych rozważań najważniejszy jest punkt drugi.

W niezatwierdzonej regule widniał napis „To jest życie według Ewangelii Jezusa Chrystusa (vita Ewangelii)”. Przed swoją śmiercią patrząc na poprzednie swoje dzieło św. Franciszek pisał: „A gdy mi Pan dał braci, nikt mi nie wskazał co mam dalej czynić, tylko sam Najwyższy (Bóg) objawił mi, że mam żyć według formy św. Ewangelii” (Testament 4: 11—14).

Życie według Ewangelii było za czasów św. Franciszka ideałem wielu ludzi. Żyli ubogo zarabiali pracą ręczną na codzienny chleb a nawet prosili o jałmużnę przy czym głosili Królestwo Boże. Często jednak nie potrafili się podporządkować wytycznym Kościoła i stali się wprost heretykami<sup>3</sup>.

Św. Franciszek mimo wielu wspólnych cech z nimi nie pojmował Ewangelii jako nauki lecz jako żywe świadectwo o Jezusie Chrystusie, który jak pisze w słowach świętego upomnienia jest „drogą, prawdą i życiem (Rozdz. 1: 11,7 nn). Franciszek nie tylko chciał naśladować apostołów czy odtworzyć autentyczne życie pierwotnego Kościoła, lecz przede wszystkim naśladować samego Jezusa, co jego zdaniem nie można było poza Kościołem lecz w Kościele.

O życiu według Ewangelii w Kościele czytamy w Testamencie św. Franciszka „aby bracia mogli lepiej po katolicku przestrzegać swej reguły (11: 14)”. Służąc „Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi w jego ubóstwie i pokorze” przyczyniamy się jak najbardziej do kontynuacji Jezusowego dzieła zbawczego w Jego Kościele.

### Drugi rozdział

Drugi rozdział Reguły poświęcony jest sprawie przyjścia do zakonu, okresie próby w nowicjacie, ubiorowi braci, którzy już złożyli śluby zakonne.

W stosunku do niezatwierdzonej reguły, w której powołanie do Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszek sprowadza do *inspiratio divina* (Rozdz. 2:30,8), druga reguła kwestię tę zostawia władzy zakonnej do ostatecznego rozstrzygnięcia. Pierwszą myśl Franciszek na pewno wyczytał z Pism natchnionych. W ST powołuje bowiem Bóg bezpośrednio swoich wybrańców do spełnienia wielkiej misji zbawczej, a w NT Jezus powołuje swoich uczniów. Podobnie jak Jezus od ucznia żądał pełnej doskonałości tak i kandydat do zakonu musi spełnić ten Jezusowy postulat, będący warunkiem życia według Ewangelii: „Jeśli chcesz być doskonały, wtedy idź i sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj to ubogim... wtedy przyjdź i idź za mną” (Mt 19, 21).

Na ten logion właśnie Jezusa napotkał św. Franciszek z swoimi pierwszymi towarzyszami gdy otworzył Pismo św.<sup>4</sup>

O tym jak św. Franciszek traktował poważnie ewangeliczny ideał ubóstwa świadczą słowa wypowiedziane przed biskupem Asyżu wtedy, kiedy zrezygnował z wszelkich dóbr ziemskich: „Odtąd chcę mówić jako wolny: Ojciec nasz, który jesteś w niebie”, lub słowa „Nogi spieszą do Boga”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. H. G r u n d m a n n, *Religiöse Bewegungen im Mittelalter. Untersuchungen über die geschichtlichen Zusammenhänge zwischen Ketzerei, den Bettelorden und der religiösen Frauenbewegung im 12 und 13. Jahrhundert und über die geschichtlichen Grundlagen der deutschen Mystik*, w: *Historische Studien* Bd 267, Berlin 1935. Zob. także J. K ł o c z o w s k i, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*. T. 1, Kraków 1965, 458 nn.

<sup>4</sup> Por. L. O l i g e r, *Expositio Quattuor Magistrorum super Regulam Fratrum Minorum*, Roma 1950, 175 nn.

<sup>5</sup> Por. M. B e r n a r d s, *Nudus nudum Christum sequi*, w: *Wissenschaft und Weisheit* 14(1951), 148—151.

Prawdziwą wolność, z którą łączy się możliwość pełnego oddania się Panu św. Franciszek upatrywał więc w pełnym ubóstwie, pojętym jako zupełnej rezygnacji z tego co przeszkadza na drodze do Chrystusa. W piśmie skierowanym do Kapituły, Rozdz. 2:105, 9—11. czytamy: „Nie zachowajcie więc niczego co wam przysługuje dla was, ażeby (Chrystus) mógł was przyjąć jako całość, który oddaje się wam całkowicie”. W ostatnim sformułowaniu widzimy ślady jednej z najstarszych formuł soteriologicznych zachowanych nam w Corpus Paulinum tzw. Formuły ekspiacyjnego wydania się Chrystusa: Jezus Chrystus wydał samego siebie za nas. Wyznanie to ma przede wszystkim na uwadze najbardziej doniosły akt miłości Jezusa względem nas, mianowicie jego śmierć krzyżową.

Mimo rygorystycznych żądań w tym względzie św. Franciszek w niezatwierdzonej regule pozwala braciom na przyjęcie jałmużny w wypadkach konieczności (30, 22—25). Przypomina się scena ewangeliczna kiedy uczniowie zrywają w szabat kłosa by zaspokoić swój doraźny głód czy słowa Jezusa wypowiedziane przed cudownym rozmnożeniem chleba: „żał mi tego ludu, by nie zginął na drodze swej”.

Wyraźny cytat wyjęty z Łk 9,62 spotykamy w końcowym zdaniu paragrafu o profesji: „Ten, który położył rękę na pług i ogląda się wstecz nie jest zdatny do Królestwa Bożego”. W ten sposób św. Franciszek uzasadnia niemożliwość powrotu brata z Zakonu, w którym złożył dozgonne śluby, do świata.

Noszenie jednego habitu przez profesów i nie korzystanie z obuwia oparte jest o Mk 6,9. Ubóstwo, które powinno kroczyć w parze z pokorą jak to wynika z niezatwierdzonej reguły rozdz. 19; 38, 5—6 (por. urzędową regułę rozdz. 6 i 12:61 i 64 n) nie pozwalają bratu jednak na to, by patrzył z pogardą na bogatych.

### Trzeci rozdział

Brewiarz, post i życie chrześcijańskie braci wśród innych ludzi oto trzy sposoby bycia, przez które bracia mają wielbić Boga.

Bracia posługiwali się tzw. Psalterzem Gae'likańskim, stosowanym wtedy na zachodzie. Znany był wszystkim, którzy uczęszczali do ówczesnych szkół. W Rzymie natomiast korzystano z tzw. Psalterium Romanum. Brewiarz prócz Psalterza był ten sam. W ten sposób św. Franciszek chciał podkreślić więź z Kościołem Rzymskim<sup>6</sup>.

Dlaczego św. Franciszek nakazał braciom Zakonu odmawiać przepisaną ilość Ojcie nasz, uzasadnił w dawniejszej regule słowami samego Pana „Ilećroć się modlicie mówcie Ojcie nasz” (Rozdz. 3:32, 3—5).

Życie według Ewangelii domaga się prócz modlitwy także postu (por. Mt 9, 15). W starszej regule św. Franciszek powołuje się na słowa Pana: „Jeśli pościecie, nie wykrzywiajcie waszej twarzy jak obłudnicy” (Mt 6, 15) i dodaje: „Ten rodzaj złych duchów można przepędzić tylko postem i modlitwą” (Mk 9, 28 por. Rozdz. 3:31, 25—32, 17). Chodzi o samozaparcie. Post jest wprawdzie zewnętrznym wyrazem tego, niemniej świadczy o wewnętrznej karności. Oto słowa z Pisma do wiernych z Rozdz. 6:117, 6—7: „Powinniśmy także pościć i zaniechać nałogów i grzechów, unikać nadmiaru pokarmów i napojów. Pan bowiem mówi: wszelkie złe skłonności i grzechy pochodzą z serca (Mt 15, 18—19), i dlatego powinniśmy zniechęcić nasze ciało z jego namiętnościami i grzechami” (Tamże 117, 21—24).

Franciszcowi chodziło więc o owe abnegare semetipsum i fornicare (por. Łk 9, 23 n; 14, 25 nn) za wzorem ziemskiego Jezusa. Stąd to św. Franciszek przewiduje trzeci post dobrowolny rozpoczynający się od Objawienia Pańskiego a trwający przez okres czterdziestu dni. Z tym świętym kojarzy się w liturgii Kościoła chrzest Pański” W którym Pan nasz Jezus Chrystus rozpoczął post” (Nie zatwierdzona Reguła, Rozdz. 9:39, 14—17).

Cała trzecia część tego rozdziału tchnie duchem Ewangelii. Św. Franciszek przewiduje życie misjonarskie dla swoich braci, „gdy pójdą do świat”. Najpierw nakazuje im wzajemną miłość (por. J 13, 34 n). W stosunku do innych nakazuje im szacunek. W kazaniu na górze u Mt 5, 47 pyta Jezus swoich uczniów: „Jeśli pozdrawiacie tylko waszych braci, czy czynicie coś niezwykłego? Tak przecież postępują poganie”. W końcu następują trzy upomnienia. Zwróćmy uwagę na dwa

<sup>6</sup> Do całości zob. J. P. Van Dijk, *The Liturgical of the Franciscan Rules*, w: *Franciscan Studies* 12(1952), 176—195, 241—262.

ostatnie. Obowiązkiem braci — podobnym do posługi apostołów (Łk 10, 8) jest niesienie pokoju (por. Słowa świętego upomnienia, Rozdz. 15:97, 25—98—3).

Dlatego, że bracia zrezygnowali z wszystkiego wolno im się posilić i korzystać z darów im podanych. „Według Ewangelii” znaczy jednak zadowolić się tym co otrzymujemy. Modlitwa, post, pójście przez świat ma umożliwić braciom wielbienie Boga jako „wolnych dzieci Bożych”<sup>7</sup>.

#### Czwarty rozdział

Franciszek precyzuje tu pójście za Chrystusem dla konkretnej sytuacji. Jest to okres, w którym pieniądź już posiadał decydujące znaczenie w życiu prywatnym i społecznym ludzi. Zakaz pieniądza jest więc absolutny, niemniej Franciszek nie naraża swoich braci na krańcową nędzę, zwłaszcza chorych i potrzebujących. W poprzedniej regule zakonodawca podał szereg powodów dlaczego daje taki zakaz i tak ostro go formuluje. Można by tu przytoczyć wyraźne cytaty z Łk 12, 15; 21, 34 aluzje do Mk 10, 24 n i Mt 5, 3. Ze słów: „Ci, którzy gonią za pieniądzem i uważają go za bardziej wartościowy od kamieni, tych szatan pragnie usidlić” (Rozdz. 8:37, 2—5) można wywnioskować jakie słowo Pana miało decydujący wpływ dla zakazu używania pieniądza: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie” (Mt 6, 24). Z drugiej strony ufność w Opatrzność Bożą, która bije ze słów tego rozdziału, że braciom nie stanie się żadna krzywda przywołuje na pamięć Mt 6, 32 n: „Ojciec wasz w niebiesiach wie przecież, że to wszystko jest wam potrzebne” i dlatego „szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości a wszystko inne będzie wam dodane”.

#### Piąty rozdział

Jest to krótki traktat o pracy, której nie można usunąć na drugi plan ducha modlitwy i oddania się Bogu. Za nią można z wyjątkiem pieniądza przyjąć konieczne rzeczy dla codziennego użytku. Praca ma zapobiec próżnowaniu i zbytniemu wykorzystywaniu innych. W starszej regule (Rozdz. :36, 2—5 św. Franciszek powołuje się w tym celu wyraźnie na dwa teksty biblijne: „Albowiem prorok mówi: z pracy rąk twoich będziesz się żywił” (Ps 127, 2) a Apostoł powiada: „Kto nie chce pracować niech też i nie je” (1 Jes 7, 24).

Najważniejsze: praca jest obowiązkiem sług Bożych i uczniów świętego ubóstwa<sup>8</sup>.

#### Szósty rozdział

Jest to jeden z najważniejszych rozdziałów reguły, w którym św. Franciszek zobowiązuje wszystkich braci do doskonałego ubóstwa<sup>9</sup>. Ma ono jednak być praktykowane w kontekście prawdziwej braterskiej wspólnoty o czym mówi druga część tego rozdziału. Ubóstwo bez braterskiej miłości mogłoby doprowadzić z jednej strony do nędzy, a z drugiej do szorstkości. Brak jakiegokolwiek własności czy to w postaci domu, posiadłości czegokolwiek oto wyżyny ubóstwa, na które św. Franciszek pragnie zaprowadzić swoich braci. Z innych pism i poprzedniej reguły jednak wynika, że bracia mogą i mają posiadać i skorzystać z tego, co jest niezbędne a czasami i pożyteczne dla spełnienia służby Bożej. Ma to jednak być wspólna własność a nie prywatna. Franciszek bał się aropriacji. Dla niego termin ten nie był tyle pojęciem iurydycznym ile religijnym i teologicznym. W zachowanym fragmencie starszej reguły można odczytać intencję św. Franciszka w tym względzie: „Niech bracia się strzegą, gdziekolwiekby przebywali, czy w pustelniach

<sup>7</sup> Obszernie na ten temat mówi L. Meier, *Der Geldbegriff des hl. Bonaventura*, w: *Wissenschaft und Weisheit* 17(1954), 40—45.

<sup>8</sup> Na temat pracy ręcznej w średniowieczu z odpowiednim zrozumieniem reguły dla naszych czasów zob. K. Esser, *Seelsorge und regulare Observanz in unserem Orden*, w: *Vita Seraphica* 34(1953), 169 nn.

<sup>9</sup> Zob. K. Esser, *Mysterium paupertatis. Die Armutsauffassung des hl. Franciskus von Assisi*, w: *Wissenschaft und Weisheit* 14(1951), 177—189. J. Leclercq — F. Vandenbroucke, *La spiritualité du moyen âge*, Paris 1961, 299—344. M. D. Lambert, *Franciscan Poverty. The Doctrine of the absolute poverty of Christ and the Apostles in the Franciscan Order (1210—1323)*, London 1961.

czy na innych miejscach, ażeby żadnego z nich nie uważali jako swojej własności. A ktokolwiek do nich przyjdzie, czy przyjaciel czy wróg w żadnym wypadku nie mają prowadzić sporów”<sup>10</sup>.

Ubóstwo, które zaleca św. Franciszek wypływa z naśladowania Jezusa Chrystusa. W Piśmie do wiernych rozdz. 1:114—115 cytuje wyraźnie 2 Kor 8, 9: „Bracia zrozumieć łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który stał się ubogi dla was, będąc bogaty abyście i wy stali się bogatymi przez Jego ubóstwo”. Ubóstwo, które tak wzbogaca posiada ponadczasowy charakter (por. Mt 5, 3), zdobione cnotą miłości braterskiej najbardziej zbliża nas do Chrystusa i do Boga.

### Siódmy rozdział

Jeśli Franciszek w poprzednim rozdziale zadbał o potrzeby cielesne braci zwłaszcza chorych, to w siódmym występuje jako troskliwy lekarz chorych dusz. Chodzi o sposób postępowania z braćmi, którzy upadli. Nałożenie pokuty „z miłosierdziem” jest postawą brata ubogiego i kochającego. Franciszek pragnął więc szczególnie braciom upadłym okazać miłość uważając, że w ten sposób spełni w sposób najdoskonalszy przykazanie Pana dotyczące wzajemnej miłości. Wynika to z pisma skierowanego do pewnego prowincjała: „gdyby nawet nie szukał twojego miłosierdzia, ty go o to zapytaj, czy pragnie miłosierdzia. I gdyby po tym wypadku zjawiał się jeszcze tysiąc razy przed tobą, kochaj go więcej niż mnie, abyś go mógł przyprowadzić do Pana” (110—111). Franciszek w ten sposób własnymi słowami powtarza naukę Jezusa (por. Mt 18, 21 n)<sup>11</sup>.

### Ósmy rozdział

W poprzednich rozdziałach chodziło głównie o duchową podbudowę wspólnoty franciszkańskiej. Ósmy rozdział poświęcony jest zewnętrznej organizacji. Otrzymujemy jednak skąpy obraz o niej. Reguła odróżnia pomiędzy przełożonym generalnym a prowincjonalnym, ale tylko o pierwszym dowiadujemy się jak odbywa się jego wybór i skąd wywodzi się jego władza. Dla naszych dociekań jednak ważny jest sam fakt zwołania kapituły generalnej na dzień Zesłania Ducha św., co świadczy wymownie o nawiązaniu do Pisma św. Drugie nawiązanie do Ewangelii wynika z nawoływania braci do posłuszeństwa przełożonym, a przełożonych do służebnej postawy. Warto przytoczyć słowa św. Franciszka z niezatwierdzonej reguły: „Zaden z braci nie powinien piastować władzy, lub stanowiska władczego a szczególnie wśród braci. Według słów Pana w Ewangelii: „książęta narodów panują nad nimi a mocarze dają im odczuć swoją władzę” wśród braci ma być inaczej. Kto jest największy wśród nich, ten niech stanie się służącym i sługą, a kto wśród nich jest większy niech stanie się mniejszym (fiat sicut minor — Rozdz. 5:34, 25—32).

Aby władza i przełożenie nie doprowadziło do wypaczeń służebnego ideału, zatwierdzona reguła zleca pewną kontrolę prowincjałom i kustoszom. W niezatwierdzonej regule (Rozdz. 5:34, 1—9) rozciągnęła się ona na wszystkich współbraci.

Fakt ustanowienia zwołania kapituły wypływał zasadniczo z dwóch motywów. 1. Od roku 1215 w myśl postanowień Soboru laterańskiego miały się co trzy lata takie kapitule zakonu odbywać. 2. Domagała się tego konieczność życiowa przy ekspansji zarówno terytorialnej jak i liczebnej zakonu.

Z niezatwierdzonej Reguły dowiadujemy się o zasadniczym celu takiej praktyki mającej miejsce jeszcze przed regułą zatwierdzoną: Ministrowie mają zejść się razem z braćmi „aby z nimi omawiać sprawy dotyczące się Boga” (Rozdz. 13:45, 25—28). Kapitule w myśl św. Franciszka miały więc charakter dni skupienia w których wspólnie przemyśleć należało zasadnicze cele zakonu, mniej administracyjne a szczególnie duchowe<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Por. K. Esser, *Zur Textgeschichte der Regula non bullata des hl. Franziskus*, w: *Franziskanische Studien* 33(1951), 231.

<sup>11</sup> Do całości zob. J. Terschlüssen, *Die Pflicht der Liebe und das Recht der Strafe. Die Strafauffassung des hl. Franziskus von Assisi*, w: *Wissenschaft und Weisheit* 16(1953), 90—100.

<sup>12</sup> Do całości zob. Marianus a Neukirchen, *De capitulo generali in primo Ordine seraphico*, Romae 1952.

## Dziewiąty rozdział

Jak wiadomo w Kościele do XI wieku zakonnikom nie wolno było głosić kazań. Zakonnicy nie byli w większości wypadków kapłanami i duszpasterzami.

W XII wieku wielu wędrujących głosicieli słowa Bożego złączyło się we wspólnoty i te otrzymały od papieża aprobatę na życie klasztorne i głoszenie krótkich kazań pokutnych.

Tak też Franciszek i jego bracia otrzymali od papieża Inocentego III przywilej głoszenia kazań pokutnych. Mimo tego ogólnego przywileju Franciszek później uzależnił zezwolenie na głoszenie kazań od prowincjałów (zob. niezatwierdzająca Reguła rozdz. 17:44, 5—7). Do tego dochodzi dalsze zastrzeżenie widniejące w obecnej regule. Wymagana jest zgoda biskupa diecezji, w której bracia pragną głosić słowo Boże, a także egzamin, który przeprowadza generał.

W swoim Testamencie św. Franciszek posunął się o krok dalej. Nawet w poszczególnych parafiach pragnął głosić Słowo Boże za zgodą proboszcza, nawet, gdy ten prowadził grzeszne życie: „Nie chcę zwracać uwagi na ich grzech, ponieważ widzę w nich Syna Bożego i są moimi panami” (Testament, Rozdz. 3:70, 20—25 por. także Upomnienie, rozdz. 26:100, 20—30).

W sumie Franciszek chciał zapobiec temu co nie było zgodne z duchem doskonałego ubóstwa. Nikt z braci jak pisze św. Franciszek w niezatwierdzonej Regule nie ma uważać urzędu kaznodziejskiego jako własności „nullus appropriet sibi” (Rozdz. 17:44, 9—12).

Wreszcie św. Franciszek udziela kilka krótkich upomnień jak należy głosić słowo Boże. Ma ono być „dokładnie rozważane”. Chodzi o uprzednie przeżycie słowa Bożego w kontemplacji i modlitwie. Przypominają się słowa apostołów skierowane do uczniów, którzy oddali się w gorliwości apostołowskiej zanadto zewnętrznej akcji charytatywnej: „My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa” (Dz 6. 4). Św. Franciszek także bez życia modlitewnego nie wyobrażał sobie głoszenia Słowa Bożego.

Słowo Boże ma być głoszone w sposób „niewinny”. Kto jest nieczysty bierze coś w posiadanie, co nie należy do niego. Chodzi o to, aby kaznodzieja jako sługa Boży nie głosił siebie lecz Boga (zob. nie zatwierdzona Reguła, rozdz. 17:44, 14—19).

Słowo Boże ma służyć „korzyści i zbudowaniu ludu”. Jak wynika z innych źródeł (np. 2 Celano 163 n 172) Franciszek miał na uwadze dobry przykład głoszącego słowo Boże. Im ściślej będzie związany z Chrystusem tym bardziej stanie się „światłością świata”.

Wreszcie ostatnie upomnienie dotyczące zwięzłości słowa Bożego. W tym wypadku św. Franciszek powołuje się wyraźnie na przykład Pana. Franciszkowi zależało na tym, aby jego bracia nie byli retorami, lecz świadkami prawdy Bożej. W piśmie do kapituły (Prolog 103, 3—5) znajdujemy pogłębienie tej myśli: „Po to was Pan posłał w świat, abyście byli świadkami słowem i czynem jego głosu”<sup>13</sup>.

## Dziesiąty rozdział

Rozdział ósmy poświęcony był zewnętrznej organizacji zakonu. Rozdział dziesiąty natomiast wewnętrznej. I tak św. Franciszek traktuje w pierwszej jego części o stosunku wszystkich przełożonych do braci i odwrotnie.

Posłuszeństwo, które Franciszek tak bardzo podkreśla nie jest tylko sprawą zewnętrzną. Zasada się na ubóstwie, które nie pozwala aby brat „uważał swoją własną wolę za własność” (Upomnienie, rozdz. 2:93, 5—6) za wzorem Chrystusa, który swoją wolę włożył w wolę Ojca i rzekł: Ojcze, nie moja niech się stanie wola, lecz Twoja” (Pismo do wiernych, rozdz. 1:115, 13—15). Nawiązujące do słów Jezusa „kto chce ocalić swoje życie zgubi je” Franciszek dalej uzasadnia: „Ten człowiek opuszcza wszystko, co posiada i zgubi swoje życie, który oddaje się posłuszenie całkowicie w ręce przełożonego” (Upomnienia, rozdz. 3:93, 12—17).

<sup>13</sup> O istocie franciszkańskich kazań informuje dobrze A. Gemelli, *Il Francescanesimo*, Milano<sup>7</sup> 1956, szczeg. 41—42. Zob. także B. Kumor, *Kościół w Polsce dzielnicowej. Metropolia ostoją jedności*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań 1974, 119 nn.

W tym świetle posłuszeństwo prowadzi ubóstwowe vivere sine proprio — do najwyższej doskonałości.

W obowiązkach przełożonych względem poddanych warto podkreślić myśl o wizytacji zawartej zarówno w drugiej regule (rozd. 4:33, 4—7) jak i w trzeciej. Św. Franciszek już chory pisze w ten sposób w liście do wiernych: „Ponieważ jestem sługą wszystkich, jestem zobowiązany wszystkim służyć i im przekazywać łagodzące słowa mojego Pana. Dlatego rozważyłem w duszy swojej: ponieważ z powodu choroby i słabości mego ciała nie mogę wszystkich odwiedzić (visitare) postanowiłem przekazać wam przez to pismo i przez wysłańców, słowa Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest słowem Ojca i słowa Ducha Świętego, które są Duchem i życiem (J 6, 63) (Prolog 114, 12—20).

Te słowa wystarczająco ilustrują jak św. Franciszek wyobrażał sobie wizytację.

Prócz wizytacji św. Franciszek zaakcentował ścisłą zgodność rozkazu z wolą Bożą. Posłuszeństwo jest więc świętą rzeczą, dlatego rozkaz nie może wypłynąć z chęci rządów ani przeprowadzenia własnego zdania. W piśmie do wiernych św. Franciszek mówi o tym w ten sposób: „nigdy nie powinniśmy pragnąć wynosić się nad drugich, lecz powinniśmy być sługami i podwładnymi każdego człowieka dla spełniania woli Bożej” (rozd. 9:118, 23—25).

Wreszcie trzeci obowiązek przełożonych. Jest to obowiązek pomocy.

Ze słów skierowanych do podwładnych łatwo wyczuć, że nie jest on posłuszny przełożonemu, lecz samemu Bogu, nawet gdyby się wydawało, że z danego aktu posłuszeństwa nie płyną jakieś wielkie korzyści dla duszy brata. Z tego co płynie z własnego poznania niechby brat złożył ofiarę (voluntarie Deo sacrificet! — Upomnienia, rozdz. 3:93, 19—23).

Ta ofiara („sacrificium”) włącza brata całkowicie w zbawcze posłuszeństwo Chrystusa: „To bowiem jest prawdziwe i miłujące posłuszeństwo, które podoba się Bogu a służy ku zbawieniu bliźniemu” (Upomnienia rozdz. 93, 23—25).

Franciszek posłuszeństwo wiąże z wiarą. Wynika to z jego upomnienia: „Moi najdrożsi bracia! Na pierwsze słowo spełnijcie dany rozkaz! Nie czekajcie żeby wam przypominano go po raz drugi. Nie tłumaczcie się, to przekracza możliwości, nawet gdybym wydał rozkaz, przekraczający wasze siły posłuszeństwu nie zabraknie potrzebnych sił” (2 Celano 51). Albowiem Pan powiedział w Ewangelii: „Kto wierzy wszystko może” (Mk 9, 23). Wiążąc posłuszeństwo z wiarą św. Franciszek czyni z niego cnotę.

Św. Franciszek zlecił także swoim braciom, by pełni zaufania udali się do swoich przełożonych. Wymowne w tym względzie są słowa pełne dobroci skierowane do brata Leona: „Bracie Leonie, twój brat Franciszek życzy ci dobro i pokój! Mówię do ciebie moje dziecko jak matka, ponieważ wszystko o czym rozmawialiśmy wtedy na drodze chciałbym streścić w jednym i radzę ci — a gdybyś ponadto pragnął przyjść do mnie po poradę — tę radę chciałbym ci dać: W jakikolwiek sposób wydawałoby ci się Bogu i Panu się spodobać i naśladować Go i Jego ubóstwo, czyn to z błogosławieństwem Bożym i Pana i w posłuszeństwie względem mnie. A gdybyś uważała za konieczne przyjść do mnie z powodu potrzeb duchowych, czy pociechy, naprawdę przyjdź jak tylko zechcesz!” (Pismo do br. Leona: 113, 3—15).

Drużga część dziesiątego rozdziału omawia warunki rozkazu i posłuszeństwa. W tych upomnieniach „usilnych” nie ma podziału na rozkazujących i słuchających. Wszyscy są braćmi i mają się wystrzegać we wszystkim własnego ja, nawet w prześladowaniu i chorobie. Całość wieńczą trzy cytaty z Ewangelii stanowiące logia Pana: 1. „Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują i oczerniają. 2. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, gdyż ich jest królestwo Boże” 3. „Kto wytrwa aż do końca zbawion będzie”.

Cytaty te wiążą się z treścią całego rozdziału. Franciszkowi chodzi nadal o doskonałe ubóstwo o życie „bez czegokolwiek własnego” Całkowite oddanie się Bogu owa ofiara z samego siebie na wzór ofiary Chrystusa uzdalnia do świętego posłuszeństwa a ono z kolei zmusza do rezygnacji z własnego ja. Tylko taka postawa brata jest zdolna nawet do modlitwy za wrogów i gwarantuje prawdziwą wolność dziecka Bożego<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> Na temat wypływającej z posłuszeństwa wolności zob. K. Esser, *Bindung zur Freiheit*, w: *Wissenschaft und Weisheit* 15(1952), 161—173.



### Jedenasty rozdział

O życiu w czystości traktował już pierwszy rozdział. W świetle ubóstwa „sine proprio” łatwo znaleźć odpowiedź na uzasadnienie ślubu czystości. Siła płciowa i rozrodcza jest darem Bożym dla człowieka. Ślubując czystość bracia bynajmniej nie gardzą tym darem Bożym, lecz rezygnują z przyjemności i powiązań wpływających z tych energii, aby całkowicie oddać się Bogu. Aby zapobiec niebezpieczeństwom i podejrzeniom mogącym w jakikolwiek sposób przeszkodzić życiu w czystości św. Franciszek zakazuje podejrzanym kontaktów z niewiastami, reguluje opiekę duszpasterską nad zakonnicami i zabrania spełniania posługi ojca chrzestnego.

W drugiej regule św. Franciszek uzasadnia swoje obawy wynikające z obcowania z niewiastami słowami Pana: „Kto by spojrzął na niewiastę pożądliwie, w sercu swym popełnił już cudzołóstwo” (rozd. 12:41, 7—20).

Jednym słowem, Franciszkowi chodziło o konkretne „nie” brata, mężczyzny, aby swoje „ja” mógł całkowicie ofiarować dziewiczemu Chrystusowi.<sup>15</sup>

### Dwunasty rozdział

Końcowy rozdział zatwierdzonej reguły podzielić można na dwie części. Pierwsza traktuje o misji wśród pogan a druga stanowi podsumowanie idei życia franciszkańskiego.

Pierwszą część ująć można pod aspektem powołania i posłania.

Miłość do Chrystusa i Kościoła zmuszała wprost św. Franciszka do tego by wszystkim ludziom głosić Dobrą Nowinę za wzorem swego mistrza. Sam usiłował częściej udawać się na misje jakkolwiek tylko raz był wśród Saracenów<sup>16</sup>. Zawsze wysyłał swoich braci na misje ilekroć tylko tego pragnęli. W Regule natomiast ustala dwa czynniki kwalifikujące brata na misje. Jest to wewnętrzny głos Boży i uznanie tego powołania przez przełożonego w zastępstwie Boga i Kościoła. Te dwa warunki św. Franciszek odnosił zresztą do swojego powołania do życia zakonnego jak to wynika z Testamentu (rozd. 4:71, 12—16) oraz do braci (Nie zatwierdzona reguła, rozdz. 2:30, 8—15).

W tejsze regule Franciszek nakazuje przełożonym, aby nie wstrzymywali od tego świętego przedsięwzięcia braci z racji własnych interesów (rozd. 16:42, 26—28). Z tego wynika, że zarówno brat jak i przełożony nie mają się przeciwstawiać woli Bożej, gdyż ta stanowi ostateczne kryterium misji. Można tu ujrzeć przepiękną analogię do historii powołań uczniów przez Jezusa, który wołał kogo chciał w sposób autorytatywny aby bezwarunkowo porzuciwszy wszystko poszedł za Nim.

W niezatwierdzonej regule widnieje także szereg wskazówek, których św. Franciszek udzielał swoim braciom udającym się na misje (rozd. 16:43, 1—3).

Nadto dowiadujemy się z niezatwierdzonej reguły, że św. Franciszek odróżniał pomiędzy powołaniem do życia zakonnego i powołaniem do głoszenia słowa Bożego jako dodatkowym wewnętrznym głosem Boga (rozd. 16:43, 3—5), jakkolwiek już pierwszą formę powołania czyli życia według świętej Ewangelii, uważał za doskonałą i bardziej owocną niż znajomość Ewangelii (Upomnienia 44, 8—9).

Dodatkowe powołanie było i dlatego potrzebne, gdyż misjonarze musieli się też liczyć ze śmiercią męczeńską. W niezatwierdzonej regule nawet jest wyraźna wzmianka o prawdziwej postawie w czasie męczeństwa (rozd. 16:43—44). Brat mniejszy w czasie misji nie ma tylko oddziaływać tylko słowem i czynem, ale także dać świadectwo o Chrystusie swoją męczeńską śmiercią (Pismo do kapituły, Prolog: 103,4). W ten sposób św. Franciszek związał swoich braci misjonarzy całkowicie z Chrystusem, który przez swoją śmierć krzyżową wysłużył nam wieczne zbawienie.

W drugiej części tego rozdziału św. Franciszek streszcza w dwóch punktach swoje najgłówniejsze dezyderaty i życie według Ewangelii szczególnie w ubóstwie i pokorze oraz całkowite posłuszeństwo Kościołowi. Nad życiem katolicko-apostolskim braci czuwać ma w zastępstwie Papieża Kardynał protektor. Od niego oczekuje św. Franciszek trzech rzeczy: żeby kierował zakonem, wstawiał się za nim i go polepszał.

<sup>15</sup> Por. L. Oligier, dz. cyt., 191—192.

<sup>16</sup> Por. M. Roncaglia, *San Francesco d'Assisi in Oriente*, w: Studi Francescani 50(1953), 97—106.